

W Wielkim Pałacu Kremłowskim rozpoczął wczoraj obrady XXI Zjazd KPZR

MOSKWA (PAP) 27. 1.

O godzinie 10 w Wielkim Pałacu Kremłowskim rozpoczął obrady Nadzwyczajny XXI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na sali posiedzeń znajdują się delegaci na Zjazd. Na trybunie Zjazdu obecni są goście — przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Otwarcia Zjazdu dokonał pierwszy sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow.

Chruszczow zakomunikował, że na Zjazd wybrano 1269 delegatów z głosem decydującym i 106 delegatów z głosem doradczym. Na

wniosek pierwszego sekretarza KC KPZR delegaci na Zjazd uczcili powstaniem z miejsc pamięć wybitnych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego, zmarłych w okresie między XX a XXI Zjazdem KPZR: Marcela Cachin, Bolesława Bieruta, Antonina Zapotockiego, Giuseppe di Vittorio, Georgi Damianowa i wybitnego bojownika o pokój Fryderyka Joliot-Curie.

Chruszczow powitał następnie przybyłe na Zjazd delegacje i przewodniczących delegacji 70 bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Zjazd dokonał wyboru

swych organów roboczych: prezydium, sekretariatu, komisji redakcyjnej i komisji mandatowej.

Aleksy Kirilenko, który przewodniczy dzisiejszemu posiedzeniu Zjazdu udzielił głosu pierwszemu sekretarzowi KC KPZR i przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowowi celem wygłoszenia referatu „O wskaźnikach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1959—1965”.

Chruszczow rozpoczął wygłaszanie referatu o godzinie 10.30 czasu moskiewskiego.

(Skrót referatu N. S. Chruszczowa zamieszczamy na str. 4 i 5).



Trasą liczącą niemal że 8 tys. mil morskich rejsu „Chatki Puchatków”.



Kontynuuje rejs...

Krótką i lakoniczną informacją Francuskiej Agencji Prasowej AFP była dla marynarzy i świątka żeglarskiego zaskoczeniem nie lada. Jerzy Tarasiewicz, Jan Misiewicz zginęli wśród rozszalałego żywiołu — taka była jej treść. Reakcja starych repów żeglarskich, doświadczonych kapitanów, którzy znali dwóch młodych żeglarzy od lat, pływali z nimi na morzu, służyli im radą, opiekowali się nimi w Szkole Morskiej była jednakowa. Niemożliwe — powiadali — Francuzi coś tu przesolili. Przecież Tarasiewicz i Misiewicz nigdy nie postąpili by tak lekkomyślnie i nie wychodziliby z portu wiedząc, że sztorm jest tak silny i grozi i zatopieniem szalupy. Oni dawali sobie po prostu sprawę, że sytuacja nie jest tak niebezpieczna i dlatego kontynuowali rejs. Tym bardziej, że „Chatka Puchatków” — ciężka łódź ratunkowa pływać może tylko przy bardzo silnym wietrze.

ciąg dalszy na str. 3

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 24 (2293)

Sroda, 28. 1. 1959 r.

Cena 50 gr

MAGAZYN TYGODNIA

Lepiej znaczy WIĘCEJ

St. Swierad

Wcale nie łatwe zadania stoją przed załogami robotniczymi naszego województwa w najbliższych siedmiu latach. We wszystkich zakładach przemysłowych planuje się w latach 1959—1965 znaczny wzrost produkcji, na przykład w Białostockiej Fabryce Pluszu i Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi — trzykrotny, a w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Wasilkowie — dwukrotny.

Czy te śmiałe zamierzenia mogą się realnie do wykonania? Częściowo odpowiedź na to pytanie dają odbywające się obecnie trzecie konferencje samorządu robotniczego. Prawie wszędzie stwierdza się, że zakłady przemysłowe Białostoczczyzny mają możliwości osiągnięcia w latach 1959—1965 zwiększonej produkcji, głównie poprzez stały wzrost wydajności pracy.

Jest pewne, że bardzo skomplikowanych spraw zatrudnienia nie można rozwiązać jakąś jednorazową akcją. Jak wykazały sesje KSR w Zakładzie Energetycznym, Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych, Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych, chcąc właściwie uporządkować zatrudnienie, należy wnikliwie przeanalizować sytuację na każdym oddziale produkcyjnym oraz systematycznie doskonalić organizację pracy. Przekład tartaków świadczy chyba najlepiej o tym.

Tartak	Wydajność pracy	Zatrudnienie
Czarna Wieś	86,9	115,1
Nurzec	77,9	111,9
Supraśl	87,0	108,9
Augustów	85,0	108,2

Cyfry te mówią najlepiej o jak przerosty w zatrudnieniu tvm, że w białostockich tartakach, które w roku ubiegłym nie wykonały planu

● Poetycki Koncert Zyczeń str. 6

● Nie nos dla tabakierzy... str. 2

● Dziwna Historia Fraszek St. Jerzy Lec na stronie 8

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

w dniu 31 grudnia ubiegłego roku

liczyła 1.072.932

członków i kandydatów

WARSZAWA (PAP) 27. 1.

Wg. danych na dzień 31 grudnia 1958 r. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza liczy 1.072.932 członków i kandydatów.

Najliczniejsze są wojewódzkie organizacje partyjne w woj. katowickim (120.630 członków i kandydatów), woj. poznańskim (102.664), woj. bydgoskim (88.361), woj. wrocławskim (81.304) i Warszawie (73.365).

W IV kwartale ub.r. przyjętych zostało do partii 11.878 kandydatów.



„Puchatkowcy” w porcie w Marsylii.

Wystawy skarów wawelskich w Warszawie i Krakowie

WARSZAWA (PAP) 27. 1.

Za kilka dni przybyć mają do kraju skarby naszej kultury, które przetrzymywane były przez kilkanaście lat w amerykańskim Bank of Montreal.

Jak się dowiaduje PAP — w pierwszej połowie lutego projektowane jest urządzenie

wystaw odzyskanych bezcennych pamiątek w Muzeum Narodowym w Warszawie, a następnie w Krakowie — na Wawelu.

Obie wystawy udostępnią widzającym obejrzenie wszystkich odzyskanych przedmiotów. Ze względu na konieczność jak najszybszego oddania poszczególnym obiektów w ręce konserwatorskim, wystawy będą otwarte tylko po kilka dni.

W. Gomułka Zawadzki

Cyrankiewicz dziękują górnikom

niędzielną pracę

WARSZAWA (PAP) 27. 1.

Przewodniczący KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki i przewodniczący Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przekazali podziękowania dla górników, którzy bezinteresownie pracowali w ub. niedzielę, a wyprodukowali w tym dniu ponad 300 tys. ton węgla, przekazali na budowę szkół dla młodzieży 25 mln.

Górnicy trud podjęty w dniu wolnym od pracy dla dobra wszystkich dzieci w naszym kraju jest poważnym wkładem w budowę 1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”.

PNP wzywa

nauczycieli

do opodatkowania się

na fundusz

budowy szkół

WARSZAWA (PAP) 27. 1.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego podjęło uchwałę w której stwierdza się z radością, iż hasło „1000 szkół na Tysiąclecie” znalazło w szeroki oddźwięk w społeczeństwie, wzywa wszystkich nauczycieli, szkoły, zakłady naukowe i wychowawcze do podejmowania uchwał o opodatkowaniu się na ten cel w granicach 0,5 proc. od wynagrodzeń brutto.

O godzinie 19 czasu moskiewskiego N. S. Chruszczow zakończył wygłaszanie referatu

Obrazy drugiego dnia Zjazdu rozpoczną się o godzinie 10-tej

W roku 2000 Ziemię zamieszkać będzie 6 miliardów

6 miliardów ludności

NOWY JORK (PAP) 27. 1.

W roku 2000 Ziemię zamieszkać będzie około 6 miliardów ludności. Wynika to z najnowszych szacunkowych obliczeń Organizacji Narodów Zjednoczonych, którzy w pierwszej połowie lutego zainicjowali komisję do spraw ludności ONZ i które przesłane zostały poszczególnym rządom. Do roku 1962 liczba ludności wyniosła mniej więcej 3 tys. milionów do 1977 roku — około 4 tys. milionów. W latach 1977-88 liczba ludności wzrosła o około 90 milionów.

MOSKWA (PAP) 27. 1.

O godzinie 19 czasu moskiewskiego pierwszy sekretarz KC KPZR i prezes Rady Ministrów, Nikita Chruszczow, zakończył wygłaszanie referatu. Nie licząc dwóch przerw, wygłaszanie referatu zajęło 6 godzin i 5 min. Delegaci na Zjazd i goście przyjeźli referat N. Chruszczowa hucznymi oklaskami i długotrwałą owacją.

23 bm. obrady drugiego dnia Zjazdu rozpoczną się o godzinie 10.

W Leopoldville ciągle napęta atmosfera

BRUKSELA (PAP) 27. 1.

Jak donosi agencja Belga, w Leopoldville doszło we wtorek rano do incydentów wszczętych przez grupę miodzi...

Kierowcy, uwaga!



Na drogach ślązkiwca. CAF — fot. Langda

W Kucukyali zginęło 35 osób

LONDYN (PAP) 27. 1.

Jak podał oficjalnie do wiadomości gubernator prowincji Stambuł, w czasie katastrofy w Kucukyali zginęło 35 osób, a 40 odniosło rany. Gubernator poinformował, że w czasie seansu, kiedy rawalił się strop kina, znajdowało się na sali 215 osób.

Przyczyną katastrofy była prawdopodobnie zbyt słaba konstrukcja stropu sali kina.

Wkrótce na polach ZSRR TRAKTOR... BEZ TRAKTORZYSTY

Kierowany na odległość Człowiek tylko zwraca maszynę Regulator głębokości orki Jakość pracy — bez strażników

Tylko pierwszą brzozę robi człowiek, następnie nie zaś — sam traktor zdalnie kierowany. Przez wygłoda następująco: przed traktorem, wzdłuż pierzawy, równo poprowadzonej brzozy posuwa się urządzenie kopiujące. Jeśli brzoza wygina się w lewo, następuje natychmiastowe zwanie kontaktów kopiują, za nim — przekładnia. Ponieważ za przekładnią połączone jest specjalnym mechanizmem ze sprzęgłami zwrotnymi, gąsienice traktora — traktor obraca się nieco w lewo. Obraca się on dokładnie o tyle, ile potrzeba, by szereg kołowy przemieścił się do pierzawy brzozy.

Szczegółowy opis tego wynalazku, który zresztą już wyprodukowany przez eksperymentalne zakłady budowy maszyn w Kazachstanie (ZSRR), daje na łamach „Prawy” sam wynalazca — Loginow, traktorzysta z sołchozu „Irtyski” w obwodzie podwołockim.

Okazało się, że dwóch traktorzystów może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Skok przez Atlantyk

Przed wyruszeniem na Morze Śródziemne



Przed wyruszeniem na Morze Śródziemne

Nie wszyscy wiedzą o tym, że popularni dział „puchatkowcy” przed swą ostatnią wyprawą — opłynęli wyspę Goidan. Była to trudna wyprawa, w czasie której szalupa przeszła przez sztorm.

Później głucho było o „puchatkowcach”. Siedzieli na ławie szkolnej i kończyli ostatni rok nauki w Szkole Morskiej. W 1957 roku Jerzy Tarasiewicz pływł już jako marynarz na m/s „Pias” do Ameryki Południowej. Janusz Misiewicz na innej jednostce PMH m/s „Beskidy” na Daleki Wschód do Chin. O zapowiedzianej wyprawie nie było słychać przez długie miesiące. Dwa żeglarze pracujący na statkach skrajnie ublierali jednak wiadomości o morzach i oceanach. Tarasiewicz pływając do Ameryki Południowej studiował trasę z Wysp Kanaryjskich i Zielonego Przylądka aż do północnej części Ameryki Południowej.

Warunki termiczne, prądy, wiatry, opady, wszystkie dane na ten temat skrzętnie notował. Wybisywał dane z angielskich „Wind Cards”, „Metreological Charts of the World”, „Ocean Passages”.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

„CHATKA PUCHATKÓW” Kontynuuje rejs...



CHATKA PUCHATKÓW Kontynuuje rejs...

przebywając m.in. dzieląc basen jachtowy od szkolnej łajby, by porozmawiać jeszcze raz z komendantem „Daru” kpt. Kazimierzem Jurkiewiczem, marym, doświadczonym wędrowcem, który całe życie pływł po białym oceanie. Chodziło o wyjaśnienie pewnych spraw dotyczących pasatów na środkowym Atlantyku. Później spotkali się już w jego zlotoczym punkcie w Sopotu, przy ul. Kosciuszki 5. Sobotni i sifit pokryte były malowidłami przedstawiającymi grozę i okropność rozszalałego morza. Między nimi wypisane były krótkie sentencje. Jedną z nich zapamiętał: wypisana była na suficie czarnym kredą nad tapczanem Jurka —

„Morze nie jest groźne, jeśli zachowasz odpowiednie środki ostrożności”. Zdanie to stało się chyba dla dwóch „puchatkowców” naczelnym hasłem w przygotowaniu do wyprawy. Gdy opowiadali o trasie rejsu, o niebezpieczeństwach czekających ich na morzu na przestrzeni liczącej niemal że 8 tys. mil morskich widać było, że każdy, nadołrobiejsze szczenie dość przemyśleli i przeanalizowali. Szybkość szalu-

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

„CAPHORNOWCY”

Przed opuszczeniem Gdyni rozmawiałem z Tarasiewiczem i Misiewiczem. Związali się oni ze swych żartach, mówili o planach na przyszłość. Narzekali na brak wyszkolenia żeglarskiego wśród naszych marynarzy i przypominali, że istnieje w Francji związek, który właśnie ma na celu przekazywanie marynarzom cnoty marynarskiej dawnej szkoły żaglowej. Związek ten nazywa się „Amicale Internationale des Capitaines au long cours Cap Horniers”. Związek on kapitanów, którzy dowodzili żaglowcami w podróży dookoła Przylądka Horn, jak i innych marynarzy, którzy brali udział w „ecluse” w tamtejszym rejonie.

Członkowie związku dzielą się na tzw. „albatrosów” — którzy to tytuł otrzymują kapitanowie jednostek przebywających pod żaglami „Cap Horn” oraz „malinków”, którzy to tytuł otrzymują oficerowie i marynarze z tych smych statków. Przewodniczącym związku zwanym „Grand Mers” jest kpt. żegl. wielkiej Meneguy. Związek początkowo francuski rozwinął się później w stowarzyszenie międzynarodowe i zresztą w tej chwili ok. 100 Francuzów, 87 Niemców, 70 Belgów, 3 Szwedów, 2 Amerykanów i 1 Chilijczyk. Polaków, którzy mogliby należeć do Klubu Caphornowców, nie ma.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Kryzys rządowy we Włoszech trwa

Rzym (PAP) 27. 1. We wtorek rano prezydent Gronchi rozpoczął konsultacje mające doprowadzić do rozwiązania kryzysu rządowego. Pierwszą rozmową Gronchi odbył z przewodniczącym senatu, Cesare Merzagora. Według przewidzianych obserwatorów politycznych najpoważniejsze szanse otrzymania misji utworzenia nowego rządu mają b. premier Segni lub dotychczasowy minister spraw wewnętrznych „ambroini”.

Temczasem poszczególne partie polityczne ustalają swoje stanowiska w obliczu kryzysu. Chrześcijańska Demokracja i socjaldemokracja opowiadają się za formułą trójpartijną przy współudziale „partii Republikańskiej”. Skłania się do tego Fanfani, który wypowiedział się w tym duchu na poniedziałkowym posiedzeniu kierownictwa swojej partii. Fanfani wspominał również o możliwości przeprowadzenia wyborów, co jego zdaniem, uniemożliwiłoby Nenniemu nawiązanie sojuszu z innymi partiami i grupowaniami politycznymi i „kolowanie” a następnie dyskredytowanie „eharfej”.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Papież zapowiada zwołanie Rady Ekumenicznej

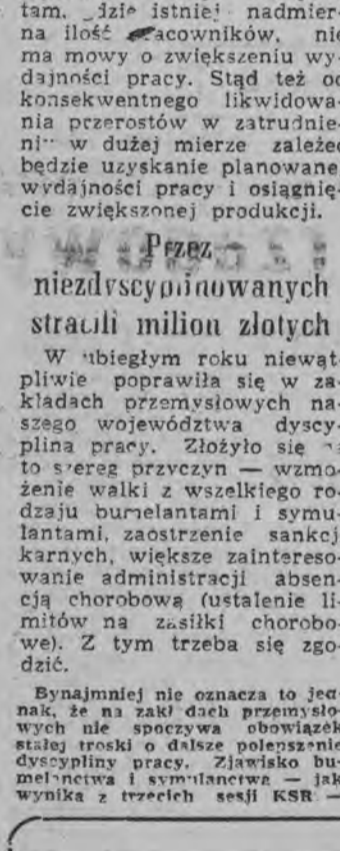
Rzym (PAP) 27. 1. Papież Jan XXIII w ogłoszonym w niedzielę przemówieniu zapowiedział zwołanie w najbliższym czasie Rady Ekumenicznej. W ramach organizacji Kościoła katolickiego Rada Ekumeniczna stanowił powołane zgromadzenie, w którym oprócz kardynałów i biskupów z całego świata, zasiada również duchowieństwo niższego stopnia, opaci, przełożeni zakonów oraz wybitni teolodzy. Według statystyk watykańskich, obecna Rada zgromadziła by z górą 3.000 osób.

Głównym problemem, jaki rozpatrywać ma obecna Rada Ekumeniczna, jest zagadnienie jedności wszystkich chrześcijan. Ścisła zaś biorąc „zjednoczenia katolickiego wchodnego obrządku z kościołem rzymsko-katolickim”.

Papież zapowiedział jednocześnie zwołanie synodu diecezjalnego w Rzymie, rewizję kodeksu prawa kanonicznego oraz ogłoszenie w niedłukiej przyszłości kodeksu prawa kanonicznego obrzędów wschodnich.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

PRZED WYPRAWĄ W KOSMOS



PRZED WYPRAWĄ W KOSMOS

Wiele trudności trzeba pokonać, zanim człowiek wyruszy w podróż międzyplanetarną. Urząd radcyce przy pomocy telewizora i telefonu kontaktują się z samolotem w specjalnej kamery przesyłają kosmonautę. Trzeba sprawdzić, czy można w zupełności polegać na urządzeniach, które mają uchronić oraz mieć ludzi przed niską temperaturą i rozrzedzonym powietrzem.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Lepiej znaczący WIĘCEJ

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Maszyny potrzebują troskliwej opieki

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

NIE NOS DLA TABAKIERY...

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola, traktorzysta wchodzi do kabiny i wraca traktor. Po skierowaniu go na brzoze, traktorzysta opuszcza traktor i pozostaje na końcu pola, agregat pracuje dalej, kierowany przez urządzenie kopiujące z drugiego końca działki.

Wskazywano, że w dwóch traktorach może prowadzić jednocześnie na kilku traktorach zaprzeczonych urządzenia do kierowania na odległość. Obydwa się to w taki sposób: traktorzyści znajdują się na końcach polny, na którym pracują traktory. Gdy jeden z nich podchodzi do krawędzi pola,

Referat N. S. Chruszczowa na XXII Zjeździe KPZR

MOSKWA (PAP) 27. 1.

Pierwszy sekretarz KC KPZR, Nikita Chruszczow wygłosił w dniu 27. 1. 1959 r. na XXII Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego referat, podkreślając na wstępie, że przed Zjazdem stoi zadanie przedyskutowania programu dalszego budownictwa komunistycznego w Związku Radzieckim, sprawy dalszego rozwoju gospodarki, kultury i dobrobytu ludzi pracy.

XXI Zjazd KPZR — powiedział Chruszczow — zebrał się po to, aby rozpatrzyć wskaźniki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1959—1965. Program ten jest w pełni i pod względem rozmachu nie ma on sobie równych w historii.

Dotychczasowe osiągnięcia

Od XX Zjazdu — kontynuował mówca — minęły trzy lata. W okresie tym Związek Radziecki nadal kroczyl niemiernie leninowską drogą ku komunizmowi, jeszcze bardziej umocnił swą potęgę, podniósł swój autorytet na arenie międzynarodowej w walce o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami.

Swiat socjalizmu — powiedział Chruszczow — jest dziś potężnym, zjednoczonym i niewyczerpanym. Pod względem globalnej produkcji przemysłowej ZSRR osiągnął dziś pierwsze miejsce w Europie, a drugie w świecie.

Chruszczow informuje następnie delegatów na Zjazd, że do Moskwy przybyli delegaci partii komunistycznych i robotniczych z 70 krajów. W imieniu uczestników Zjazdu i w imieniu KPZR oraz całego narodu radzieckiego mówca serdecznie wita przywódców bratnich partii.

Omawiając sukcesy narodu radzieckiego, który dokonał głębokich przeobrażeń, Chruszczow podkreśla kierowniczą rolę partii i jej Komitetu Centralnego, na którego czele przez wiele lat stał Józef Stalin.

Nasz zadowolony w przeszłości kraj — oświadczył mówca — stał się potężnym socjalistycznym mocarstwem przemysłowo-technicznym. Pod względem globalnej produkcji przemysłowej ZSRR osiągnął dziś pierwsze miejsce w Europie, a drugie w świecie.

Burzyszyni ekonomiczni i politycy — kontynuował Chruszczow — niejednokrotnie przewidywali, że Związek Radziecki na odbudowaniu gospodarki narodowej po drugiej wojnie światowej będzie zmuszony zahamować rozwój swej gospodarki. Proroctwa te jednak prawnie jak bańka mydlana. Gospodarka radziecka rozwija się w dalszym ciągu w szybkim tempie.

Jednym z najważniejszych czynników przyspieszających rozwój gospodarki narodowej była zmiana struktury zarządzania przemysłem i budownictwem. W ciągu stosunkowo krótkiego okresu działania rad gospodarki narodowej (sownarchozów) uawniła się nowa wartość nowej formy zarządzania przemysłem, zarządzanie to w stosunku do produkcji stało się bardziej konkretne. Wzrosło tempo rozwoju produkcji przemysłowej, leniła się wykorzystywanie zasobów rezerwy produkcyjnej i gospodarka narodowa kraju — wzrosła aktywność i inicjatywa robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych.

N. S. Chruszczow podkreślił wielkie wysiłki partii, klasy robotniczej, chłopstwa kolchozowego i inteligencji radzieckiej na polu dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR i stwierdził, że w ciągu ostatnich pięciu lat przeciętna roczna produkcja zboża w Związku Radzieckim wzrosła o 30 proc.

Tęto to, towarzysze, wielkie zwycięstwo — oświadczył Chruszczow.

Na bazie ogólnego rozwoju gospodarki socjalistycznej, wzrostu wydajności pracy — kontynuował mówca — nieustannie podnosi się dobrobyt narodu radzieckiego. Realna wartość dochodów robotników i pracowników umysłowych zwiększyła się w 1958 r. prawie dwukrotnie w porównaniu z 1949 r., zaś realna wartość dochodów chłopów — pięciokrotnie w jednym pracującym — przeszło dwukrotnie.

Rzeczywistość kultury wszystkich narodów i narodowości ogarnęła w Związku Radzieckim niemiernym tempem. Liczba specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem wynosi obecnie w gospodarce narodowej około 7,5 miliona osób, tj. 39 razy więcej niż w 1913 r. Więcej zakładów nauki ZSRR posiada niż w 1913 r. więcej studentów niż w Anglii, Francji, Niemczech, zachodnich i Wschodnich Niemczech. Wsze szkoły naukowe w Związku Radzieckim kończą prawie trzykrotnie więcej inżynierów niż w USA.

N. S. Chruszczow poświęcił szczególną uwagę wybitnym sukcesom radzieckich naukowców, konstruktorów, inżynierów i robotników, którzy dokopali wyczynu o epokowym znaczeniu występując z powodzeniem w kierunku Księżycza wieloczołowa rakietę kosmiczną.

Wystarzenie pierwszych w świecie sztucznych satelitów Ziemi — powiedział Chruszczow —

— było wspaniałym zwycięstwem naszych naukowców, całego narodu, wybitnym świadectwem wysokiego poziomu rozwoju przemysłu i techniki Związku Radzieckiego. Cały świat uznał to zwycięstwo za początek nowej ery w historii ujarzmania przyrody przez człowieka, ery zdobywania przestrzeni kosmicznej. Pierwszym w świecie sztucznym satelita Ziemi był sputnik radziecki, pierwsza sztuczna planeta systemu słonecznego jest planetą radziecką — oświadczył Chruszczow przy hucznym oklaskach wszystkich delegatów.

Z roku na rok coraz bardziej umacnia się Związek Radziecki, wielonarodowe państwo ludzi pracy, dobrowoli zwolennik narodów socjalistycznych. W ostatnich latach znacznie rozszerzone uprawnienia republik związkowych, co świadczy o dalszym rozwoju demokracji radzieckiej i umożliwia jeszcze szybszy rozwój gospodarki oraz podniesienie poziomu kulturalnego każdej republiki.

Sytuacja wewnętrzna ZSRR i jego sytuacja na arenie międzynarodowej — powiedział N. S. Chruszczow — nigdy jeszcze nie była tak mocna jak obecnie. Związek Radziecki, niezwykliczo obóz socjalizmu dysponujący wszystkim co jest niezbędne dla okiełznania sił agresji — to potężna ostoja pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Stworzenie materialnej i technicznej bazy komunizmu — głównym zadaniem 7-letki

Przechodząc do omówienia głównych zadań siedmioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1959—1965 pierwszy sekretarz KC KPZR podkreślił, że naród radziecki stanął na tak wysokim poziomie, dokonał tak wspaniałych przeobrażeń we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i politycznego, że przeobrażenia te pozwalają Związkowi Radzieckiemu wkroczyć obecnie w nowy, niezwykły doniosły okres swego rozwoju, okres rozwiniętego budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

N. S. Chruszczow sformułował pokrótce czelowe zadania tego okresu: stworzenie materialnej i technicznej bazy komunizmu, dalsze umocnienie potęgi gospodarczej i obronnej ZSRR, a równocześnie zaspokajanie w coraz pełniejszym stopniu rosnących potrzeb materialnych i duchowych narodu. Praktycznie rzecz biorąc — oświadczył pierwszy sekretarz KC KPZR — należy rozwiązać historyczne zadanie — osiągnąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem produkcji na głowę ludności.

Znaczącą, że zasadniczym problemem przyszłej siedmioletki jest sprawa maksymalnego wygranania na czasie w pokolejowej rywalizacji gospodarczej socjalizmu z kapitalizmem, mówca wysunął konkretne zadania w dziedzinach gospodarczej, politycznej, ideologicznej i międzynarodowej.

W dziedzinie ekonomicznej — stwierdził Chruszczow — zadanie polega na wszechstronnym rozwianiu sił wytwórczych, osiągnięciu takiego poziomu rozwoju produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki na bazie prymatu rozwoju przemysłu ciężkiego, by umożliwić to dokonanie decydującego kroku w kierunku stworzenia bazy materialnej i technicznej komunizmu i zapewnić Związkowi Radzieckiemu zwycięstwo w pokolejowej gospodarczej rywalizacji z krajami kapitalistycznymi. Zwiększenie potencjału gospodarczego kraju, dalszy postęp techniczny we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, nieustanne podnoszenie wydajności pracy społecznej powinno zapewnić znaczny wzrost stopy życiowej narodu.

W dziedzinie politycznej zadania te są następujące: dalsze umocnienie radzieckiego ustroju socjalistycznego, jedność i współzależność narodu radzieckiego, rozwój demokracji radzieckiej, aktywności i inicjatywy najszerszych mas ludowych w budowaniu społeczeństwa komunistycznego, rozszerzenie funkcji organizacji społecznych w rozwiązywaniu zagadnień państwowych, podniesienie organizacyjnej wychowawczej roli partii i państwa socjalistycznego, umocnienie w jak najszerszej mierze sojuszu robotników i chłopów, przyjaźni narodów Kraju Rad.

W dziedzinie ideologicznej — wzmocnienie pracy ideologiczno-wychowawczej partii, podniesienie na wyższy poziom świadomości komunistycznej mas pracujących i przede wszystkim młodego pokolenia, wycelowanie organizacji wychowawczej roli partii i państwa socjalistycznego, umocnienie w jak najszerszej mierze sojuszu robotników i chłopów, przyjaźni narodów Kraju Rad.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych — konieczne prowadzenie polityki zagranicznej zmierzającej do utrzymania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów na podstawie leninowskiej zasady pokolejowego współistnienia krajów o różnych systemach

społecznych. Należy dążyć do zaprzestania „zimnej wojny” i złagodzenia napięcia międzynarodowego. Należy intensywnie umacniać światowy system socjalistyczny i wspólnotę bratnich narodów.

Chruszczow przytoczył liczby charakterystyczne szeroki zakres dyskusji nad temi referatu o wskaźnikach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1959—1965. W dyskusji wzięło udział w całym kraju przeszło 70 milionów osób. Uwagi, uzupełnienia i propozycje zgłoszono na zebraniach 4,672 tys. osób. Ponadto do prasy politycznej, radia i telewizji napłynęło przeszło 650 tys. listów i artykułów zawierających propozycje i uwagi.

Chruszczow omówił niektóre z tych propozycji.

Latwiej pracy w swych wyścigach — oświadczył w związku z tym Chruszczow — wyrazili gotowość wykonania i przekroczenia zadań planu 7-letniego.

Przechodząc do zgodzienia rozwoju przemysłu i transportu Chruszczow wskazał, że wskaźniki absolutnie szybko tempo rozwoju i wielki absolutny wzrost produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu, zwłaszcza przemysłu ciężkiego.

Przewiduje się zwiększenie globalnej produkcji przemysłowej w roku 1965 w porównaniu z rokiem 1958 mniej więcej o 80 proc. w tym w zakresie grupy „A” (produkcja środków produkcji) — o 85—88 proc., a w zakresie grupy „B” (produkcja środków spożywczych) — o 62—65 proc. Jest to bardzo duży wzrost — podkreślił mówca. Zwiększenie produkcji przemysłowej w ciągu 7-letki będzie równe przyrostowi produkcji w ciągu ostatnich 20 lat.

Produkcja surowców ma osiągnąć w 1965 roku 65—70 milionów ton, stali — 66—81 milionów ton, wyrobów walcowanych — 65—70 milionów ton. Kilkakrotnie zwiększy się produkcja metali kolorowych i rzadkich. Na budowę i rekonstrukcję przedsiębiorstw hutnictwa żelaza i metali kolorowych zamierza się zaінwestować więcej środków finansowych niż w ciągu 10-letniej 30 lat. Przy tym 67 proc. inwestycji w hutnictwie żelaza i stali oraz ok. 60 proc. w hutnictwie metali kolorowych przeznaczona się na rozbudowę i rekonstrukcję czynnych przedsiębiorstw, które powinny dać ponad 3/4 planowanego przyrostu surowców, stali i wyrobów walcowanych. Takie wykorzystanie środków jest najbardziej korzystne.

Planuje się — powiedział następnie Chruszczow — szczególnie szybko rozwój przemysłu chemicznego. Globalna produkcja przemysłu chemicznego ma zwiększyć się w ciągu 7-letki blisko 3-krotnie. Produkcja nawozów sztucznych ma zwiększyć się w roku 1965 do 35 milionów ton, wobec 12 milionów ton w roku 1958, co jest niezbędne dla pomysłnego rozwiązania najważniejszego zadania, zwiększenia planów wszystkich roślin uprawnych.

W dziedzinie przemysłu paliwowego zdecydowanie wzięto kurs na prymat rozwoju wydobywania i przerobu ropy naftowej i gazu ziemnego. Produkcja ropy naftowej w roku 1955 to 230—240 mln ton, tj. przeszło 2 razy, wydobywać i produkcja gazu wzrosła mniej więcej 5-krotnie i osiągnie 150 miliardów m sześciu. rocznie. Udział ropy naftowej i gazu w łącznej produkcji paliwa wzrosnie przy tym z 31 do 51 proc., a węgla odnowiednio zmniejszy się z 60 do 43 proc. Takie zmiany w rozkładzie produkcji paliw da wielkie korzyści gospodarce.

Produkcja energii elektrycznej ma zwiększyć się do końca siedmioletki do 500—520 tysięcy kilowatogodzin. Moc elektrowni — przeszło dwukrotnie. W celu wygranania na czasie i najbardziej skutecznego wykorzystania inwestycji plan siedmioletni przewiduje, aby prymat budowy elektrowni cieplnych na gazie naturalnym, mazurce i tanich rodzajach węgla.

Równoległe z uruchomieniem elektrowni cieplnych przewiduje się zbudowanie elektrowni wodnych: Bratkiej, Stalingradzkiej, Krasnojarskiej, Kriemienzkiej, Buchtarmiejskiej, Wotkinejskiej i innych. Zostanie uruchomionych szereg elektrowni atomowych o różnych typach reaktorów.

Plan siedmioletni przewiduje przyspieszony rozwój wszystkich nowoczesnych gałęzi przemysłu maszynowego, a przede wszystkim przemysłu budowy maszyn ciężkich, budowy przrządów, produkcji środków automatyki i elektroniki. Szczególna uwaga zostanie poświęcona konstrukcji i produkcji najnowszych maszyn z zastosowaniem wynalazków i zdobyczy nauki i techniki, w szczególności radioelektroniki, półprzewodników, ultradźwięków i izotopów promieniotwórczych.

Wysoki poziom rozwoju przemysłu ciężkiego i realizacja kroków zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa podkreślił Chruszczow — umożliwia znaczne zwiększenie produkcji artykułów spożywczych i przemysłowych. W ciągu siedmioletnia globalna produkcja przemysłu lekkiego zwiększy się o 50 procent, w tym produkcja artykułów rolnych i hodowlanych. Jeśli dawniej np. byliśmy zmuszeni do skupowania zboża w całym kraju, to obecnie powstała możliwość nieskupowania zboża w północno-zachodnich rejonach Federacji Rosyjskiej, w republikach i obwodach rejonów w wydobyciu węgla, w przemyśle włókienniczym i metalurgicznym, w przemyśle chemicznym, mając na względzie zastąpienie par-

ożków oszczędniejszymi lokomotywami — elektrowozami i lokomotywami o napędzie dieslowskim. Do końca siedmioletnia otrzymają elektrowozy i lokomotywy o napędzie dieslowskim wszystkie główne magistrale o łącznej długości około 100 tysięcy kilometrów.

Plan siedmioletni stawia zadanie likwidacji ciężkiej pracy ręcznej poprzez zakreślenie kompleksowej mechanizacji procesów produkcyjnych w przemyśle, rolnictwie, budownictwie, transporcie, w pracach załadunkowo-wyładunkowych i w gospodarce komunalnej.

Równocześnie z dokonaniem mechanizacji kompleksowej przewiduje się szerszą automatyzację produkcji, która powłina w sposób gruntowy ułatwić i poprawić warunki pracy i znacznie podnieść jej wydajność.

Rolnictwo i inwestycje

Chruszczow tak określił główne zadanie w dziedzinie rolnictwa: osiągnięcie takiego poziomu produkcji, który pozwoli na całkowite zaspokojenie zapotrzebowania ludności na artykuły spożywcze, a przemysłu — na surowce, i zaspokoi wszelkie inne potrzeby państwa w dziedzinie produkcji rolniczej.

Przewiduje się, że w latach 1959—1965 globalna produkcja rolnicza zwiększy się 1,7 raza. Przewietny roczny przyrost produkcji wyniesie 8 procent. Można stwierdzić — wskazał Chruszczow — że w ciągu ostatnich siedmiu lat przeciętny roczny przyrost produkcji rolniczej w Stanach Zjednoczonych wynosił mniej niż 2 procent.

Główną linią w rolnictwie na najbliższe lata — podkreślił Chruszczow — będzie nadal wszechstronne zwiększenie produkcji zboża jako podstawy całej produkcji rolnej. Jednym z najważniejszych zadań w rolnictwie jest podniesienie wydajności pracy i obniżka kosztów produkcji. W ciągu siedmioletki rolnictwo należy dostarczyć ponad milion traktorów i około 400 tysięcy kombinatów zbożowych.

Głównym zadaniem w dziedzinie hodowli w najbliższych 7 latach jest zwiększenie produkcji mięsa, mleka, wełny i jaks. Pod względem globalnej produkcji mleka i masła — powiedział pierwszy sekretarz KC KPZR — kraj nasz wysunął się na pierwsze miejsce w świecie. W okresie najbliższych lat nie tylko zwiększą się przy końcu siedmioletki do 40 procent, zaś realna wartość dochodów kolechoźników wzrosnie co najmniej o 40 procent.

W planie siedmioletnim przewiduje się podwyższenie płac. W związku z tym Chruszczow stwierdził, że partia i rząd będą konsekwentnie prowadziły politykę podwyższania cen i obniżania cen. Jest to jednak tylko jedna z dróg podnoszenia dobrobytu narodu — podkreślił mówca. Zaspokojenie indywidualnych potrzeb każdego człowieka musi odbywać się nie tylko w drodze podnoszenia cen, lecz także za pośrednictwem funduszy społecznych, których rola i znaczenie będą się wzrastały.

Chruszczow stwierdził dalej, że w miarę realizacji planu siedmioletniego akumulacja przedsiębiorstw socjalistycznych będzie nieustannie wzrastać i w końcu stanie się jedynym źródłem zapewnienia rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej i dalszego podniesienia stopy życiowej ludności. Udział podatków pobawianych od ludności już obecnie jest znaczący i stanowi załadowe 7,8 proc. do ogólnego budżetu. Wszystko to — podkreślił pierwszy sekretarz KC KPZR — daje nam poważny zwycięzstwo w najbliższych latach w osiągnięciu podatków od ludności.

Chruszczow wskazał także, że nierozwiązany dla kapitalizmu społeczny problem załadowania, stałe bezrobocie w miastach i małowa pauperyzacja chłopstwa nie istnieją w społeczeństwie socjalistycznym. W ciągu siedmioletnia liczba robotników i pracowników biurowych w ZSRR zwiększy się jeszcze o 500 do 12 milionów i wyniesie 65,500 tysięcy osób.

Wydatki państwa na świadczenia społeczne nieustannie wzrastają. Sumy wypłacone w r. 1958 z tytułu ubezpieczeń społecznych, na pensje, renty, stypendia dla uczących się, na bezpłatną naukę, pomoc lekarską, urlopy, wydatki na szkoły — internaty, na utrzymanie przedszkoli, żłobków, domów wypoczynkowych, domów dla starców na inne tego rodzaju cele wyniosą ponad 25 miliardów rubli. Według planu siedmioletniego wydatki te są celą mają wzrosnąć w r. 1965 mniej więcej do 360 miliardów rubli. Tylko państwo socjalistyczne może przeznaczyć takie sumy na poprawę warunków życia swoich obywateli.

Planuje się zbudowanie w ciągu 7 lat do 600 mieszkań w lokach powierzchni 650—800 milionów metrów kwadratowych, tj. o 10-krotnie więcej mieszkań, Stanowi to więcej mieszkań niż zbudowano w miastach w ciągu wszystkich lat władzy radzieckiej. Stawia się za zadanie, by każda rodzina miała własne mieszkanie.

Partia komunistyczna — kontynuował Chruszczow — uważała zawsze za jedno z ważnych zadań programowych walkę o skrócenie dnia roboczego. Przewiduje się wkrótce przejście na czterdziestogodzinny dzień roboczy. W wielu rejonach Białorusi i ukraińskiego Polesia. Obecnie rejon ten będą spe-

całkowicie zajęte w produkcji mleka, bekonów i rosin przemysłowych, do czego istnieją tam najbardziej sprzyjające warunki.

Nasze plany — kontynuował Chruszczow — są dobitnym wyrazem leninowskiej polityki narodowościowej zapewniającej szerokie możliwości wszechstronnego rozwoju gospodarki i kultury wszystkich narodów. Znajduje to nowe potwierdzenie również we wskaźnikach rozwoju gospodarki narodowej na lata 1959—1965, przewidujących ogromny rozwój gospodarki wszystkich republik radzieckich.

Po stwierdzeniu, że realizacja planów rozwoju przemysłu, rolnictwa i transportu oraz wykonanie programu budownictwa w siedmioletnie będzie możliwe pod warunkiem znacznego wzrostu poziomu techniki i podniesienia wydajności pracy, Chruszczow podzielił iż w okresie siedmioletni wydajność pracy w przemyśle w przeliczeniu na jednego pracującego poporzą wzrosnąć o 45—50 proc., w budownictwie — o 60—65 proc., w szwach — o 60—65 proc., a w kolchozach — mniej więcej dwukrotnie. Trzy czwarte przyrostu produkcji przemysłowej w 1965 r. otrzyma się dzięki podniesieniu wydajności pracy.

Wzrost stopy życiowej

Mówca podkreślił, że plan siedmioletni stawia za zadanie zapewnienie nieustannego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy, a to dzięki dalszemu potężnemu rozwojowi wszystkich dziedzin gospodarki oraz prymatowi nauki i techniki. Plan ten przewiduje znaczny wzrost dochodu narodowego dzięki temu — poważny wzrost realnej wartości dochodów mas pracujących; skrócenie dnia roboczego i zmniejszenie liczby dni roboczych w tygodniu; wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku i podniesienie jakości; potężny rozmach budownictwa mieszkaniowego; znaczący wzrost poziomu usług społecznych, kulturalnych i bytowych.

Dochód narodowy ZSRR, będący najbardziej wiarygodnym wskaźnikiem oraz realną bazą podnoszenia dobrobytu mas pracujących w warunkach socjalizmu, wzrosnie w 1965 r. w porównaniu z rokiem 1958 o 62—65 procent, zaś w porównaniu z 1940 rokiem będzie prawie sześciokrotnie wyższy. Realna wartość dochodów robotników i pracowników umysłowych w przeliczeniu na jedną osobę zwiększy się przy końcu siedmioletnia do 40 procent, zaś realna wartość dochodów kolechoźników wzrosnie co najmniej o 40 procent.

W planie siedmioletnim przewiduje się podwyższenie płac. W związku z tym Chruszczow stwierdził, że partia i rząd będą konsekwentnie prowadziły politykę podwyższania cen i obniżania cen. Jest to jednak tylko jedna z dróg podnoszenia dobrobytu narodu — podkreślił mówca. Zaspokojenie indywidualnych potrzeb każdego człowieka musi odbywać się nie tylko w drodze podnoszenia cen, lecz także za pośrednictwem funduszy społecznych, których rola i znaczenie będą się wzrastały.

Chruszczow stwierdził dalej, że w miarę realizacji planu siedmioletniego akumulacja przedsiębiorstw socjalistycznych będzie nieustannie wzrastać i w końcu stanie się jedynym źródłem zapewnienia rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej i dalszego podniesienia stopy życiowej ludności. Udział podatków pobawianych od ludności już obecnie jest znaczący i stanowi załadowe 7,8 proc. do ogólnego budżetu. Wszystko to — podkreślił pierwszy sekretarz KC KPZR — daje nam poważny zwycięzstwo w najbliższych latach w osiągnięciu podatków od ludności.

Chruszczow wskazał także, że nierozwiązany dla kapitalizmu społeczny problem załadowania, stałe bezrobocie w miastach i małowa pauperyzacja chłopstwa nie istnieją w społeczeństwie socjalistycznym. W ciągu siedmioletnia liczba robotników i pracowników biurowych w ZSRR zwiększy się jeszcze o 500 do 12 milionów i wyniesie 65,500 tysięcy osób.

Wydatki państwa na świadczenia społeczne nieustannie wzrastają. Sumy wypłacone w r. 1958 z tytułu ubezpieczeń społecznych, na pensje, renty, stypendia dla uczących się, na bezpłatną naukę, pomoc lekarską, urlopy, wydatki na szkoły — internaty, na utrzymanie przedszkoli, żłobków, domów wypoczynkowych, domów dla starców na inne tego rodzaju cele wyniosą ponad 25 miliardów rubli. Według planu siedmioletniego wydatki te są celą mają wzrosnąć w r. 1965 mniej więcej do 360 miliardów rubli. Tylko państwo socjalistyczne może przeznaczyć takie sumy na poprawę warunków życia swoich obywateli.

Planuje się zbudowanie w ciągu 7 lat do 600 mieszkań w lokach powierzchni 650—800 milionów metrów kwadratowych, tj. o 10-krotnie więcej mieszkań, Stanowi to więcej mieszkań niż zbudowano w miastach w ciągu wszystkich lat władzy radzieckiej. Stawia się za zadanie, by każda rodzina miała własne mieszkanie.

Partia komunistyczna — kontynuował Chruszczow — uważała zawsze za jedno z ważnych zadań programowych walkę o skrócenie dnia roboczego. Przewiduje się wkrótce przejście na czterdziestogodzinny dzień roboczy. W wielu rejonach Białorusi i ukraińskiego Polesia. Obecnie rejon ten będą spe-

całkowicie zajęte w produkcji mleka, bekonów i rosin przemysłowych, do czego istnieją tam najbardziej sprzyjające warunki.

Nasze plany — kontynuował Chruszczow — są dobitnym wyrazem leninowskiej polityki narodowościowej zapewniającej szerokie możliwości wszechstronnego rozwoju gospodarki i kultury wszystkich narodów. Znajduje to nowe potwierdzenie również we wskaźnikach rozwoju gospodarki narodowej na lata 1959—1965, przewidujących ogromny rozwój gospodarki wszystkich republik radzieckich.

Po stwierdzeniu, że realizacja planów rozwoju przemysłu, rolnictwa i transportu oraz wykonanie programu budownictwa w siedmioletnie będzie możliwe pod warunkiem znacznego wzrostu poziomu techniki i podniesienia wydajności pracy, Chruszczow podzielił iż w okresie siedmioletni wydajność pracy w przemyśle w przeliczeniu na jednego pracującego poporzą wzrosnąć o 45—50 proc., w budownictwie — o 60—65 proc., w szwach — o 60—65 proc., a w kolchozach — mniej więcej dwukrotnie. Trzy czwarte przyrostu produkcji przemysłowej w 1965 r. otrzyma się dzięki podniesieniu wydajności pracy.

W celu przejścia do komunizmu — stwierdził pierwszy sekretarz z KC KPZR — potrzebna jest nie tylko rozwinięta baza materialno-techniczna, lecz i wysoki poziom świadomości wszystkich obywateli. Im wyższa jest świadomość mas, tym pomysłniej będą wykonywane plany budownictwa komunistycznego. Cała praca ideologiczna naszej partii i państwa — podkreślił on — ma na celu rozwinięcie nowych cech ludzi radzieckich, wychowywanie ich w duchu kolektywizmu i umiłowania pracy, socjalistycznego internacjonalizmu i patriotyzmu, szczytnej postawy oswoisty i jeszcze społeczeństwa, w duchu marksizmu-leninizmu.

Utrwalenie się komunistycznych poglądów i norm życia następuje w walce z przeżytkami kapitalizmu. Nie można biernie czekać aż przeżytki kapitalizmu znikną same przez się, należy toczyć z nimi zdecydowaną walkę.

W całej pracy wychowawczej partia przywiązuje szczególną wagę do sprawy kształtowania młodego pokolenia. Młodzież już teraz buduje komunizm, a więc będzie żyła i pracowała w warunkach komunizmu, będzie zarządzała wszystkimi sprawami społecznymi. Do tej właśnie szczytnej misji młodzież radziecka powinna być przygotowana.

Szczególną rolę w komunistycznym wychowaniu dorastającego pokolenia spełnia szkoła — powiedział Chruszczow. — Reorganizujemy szkoły nie dlatego, że brak nam siły roboczej, lecz dlatego, że pragniemy podnieść poziom wychowania i jeszcze ściślej związać szkołę z życiem. Wiad nauki z pracą produkcyjną nie pomniejsza, lecz wręcz przeciwnie, zwiększa znaczenie zdobytej wiedzy. Musimy podnieść rolę państwa i społeczeństwa w dziedzinie wychowania dzieci. Aby osiągnąć ten cel, mamy zamiar rozwinąć na szeroką skalę budownictwo szkół i internatów, żłobków i przedszkoli. Liczba uczniów w szkołach internatnych wyniesie w 1965 roku co najmniej 2,500 tys. osób. Liczba dzieci w przedszkolach wzrosnie w ciągu siedmiu lat z 2,280 tys. do 4,2 miliona.

W latach 1959—1965 — ciągnął mówca — wyższe zakłady naukowe ukończy 2,3 miliona specjalistów wobec 1,7 miliona kończących te zakłady w poprzednim siedmioletniu. Ogólna liczba specjalistów z wyższym wykształceniem wyniesie w 1965 r. ponad 4,5 miliona osób, tj. wzrosnie 1,5 raza w porównaniu z 1958 r.

Przechodząc do omówienia planów działalności naukowej radzieckich badaczy Chruszczow podkreślił, że w nadchodzącym okresie naukowcy będą pracowali przede wszystkim nad opanowaniem kontrolowanych reakcji termojądrowych w celu uzyskania, praktycznie rzecz biorąc, nieograniczonych źródeł energii. Przewiduje się stosowanie na szeroką skalę energii atomowej w silnikach energetycznych i transportowych, większe wykorzystywanie w gospodarce narodowej materiałów syntetycznych, produktów rozszerzenia jądrowego, promieniowania, rozwiązywanie problemu kompleksowej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych oraz stworzenie w tym celu nowych środków technicznych na bazie stosowania na szeroką skalę osiągnięć fizyki, radioelektroniki, techniki obliczeniowej.

Budowa komunizmu zakłada nie tylko nie spotykany dotychczas rozwój gospodarki, nauki i kultury, lecz stwarza również olbrzymie perspektywy w dziedzinie jak najszerzego ujawnienia i wykorzystania wszystkich sił twórczych ludności socjalistycznej, w dziedzinie jak najszerzego rozwinięcia i podniesienia aktywności i zdolności człowieka — podkreślił N. S. Chruszczow. Działacze na polu literatury, teatru, filmu, muzyki, rzeźby i malarstwa powinni podnieść jeszcze bardziej poziom swej twórczości pod względem ideowym i artystycznym.

Plan siedmioletni przewiduje stworzenie jeszcze bardziej sprzyjających warunków dla pracy ideologicznej; prasa, radio i telewizja, film i instytucje kulturalno-oświatowe uzyskają szerokie możliwości rozwoju, znacznie wzrosną nakład gazet, wydawnictw periodycznych i książek, powiększy się wiele oświatowych systemów socjalistycznych jako — co już doświadczył światowy system kapitalistyczny.

Wzrost obliczeń ekonomistów, w wyniku wykonania i przekroczenia siedmioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR, jak również dzięki szybkiemu tempu rozwoju gospodarki kraje demokracji ludowej, kraje światowego systemu socjalistycznego będą wytwarzać przeszło połowę całej światowej produkcji przemysłowej.

Kraje obzo socjalistycznego mają wszystkie niezbędne warunki po temu, by zdobyły pierwszeństwo w produkcji światowej. Po stronie światowego systemu socjalizmu jest ogromna rezerwa. Nasze obywateli, przyczyniając się do wyzwalania

sił pokoju i osłabienia sił wojny. Nastąpi decydujące przesunięcie w dziedzinie gospodarki na arenie światowej, przesunięcie na korzyść socjalizmu.

Dzięki wykonaniu planu siedmioletniego — kontynuował N. S. Chruszczow — zostanie dokonany decydujący krok w kierunku realizacji podstawowego, ekonomicznego zadania ZSRR — osiągnięcia w jak najkrótszym czasie i prześcignięciu najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem produkcji na głowę ludności.

W 1958 r. produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego przewyższyła znacznie produkcję przemysłową Francji, Anglii i Niemiec zachodnich razem wziętych. Obecnie wkraczamy w nowy etap współzawodnictwa gospodarczego z kapitalizmem. Zadanie polega teraz na tym, aby system socjalistyczny osiągnął przewagę nad systemem kapitalistycznym pod względem produkcji, aby prześcignął najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem społecznej wydajności pracy, produkcji na głowę ludności oraz aby zapewnić najwyższą na świecie stopę życiową. Na tym etapie współzawodnictwa Związek Radziecki zamierza prześcignąć pod względem gospodarczym Stany Zjednoczone.

Porównując gospodarkę Związku Radzieckiego i USA Chruszczow wskazał, iż globalna produkcja przemysłowa w ZSRR jest mniej więcej dwa razy mniejsza od globalnej produkcji przemysłowej USA, a globalna produkcja rolnicza jest mniejsza o 20—25 proc. Jeśli chodzi o produkcję przemysłową w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to USA przelazła Związek Radziecki dwukrotnie, a pod względem produkcji rolniczej — mniej więcej o 40 proc.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości — podkreślił następnie pierwszy sekretarz KC KPZR — że wytyczony przez plan siedmioletni przeciętny roczny przyrost produkcji przemysłowej w wysokości 8,6 proc. nie tylko zostanie osiągnięty, lecz również przekroczony. Można przypuszczać, że produkcja przemysłowa USA w najbliższym okresie będzie wzrastać rocznie przeciętnie o 2 proc.

Absolutny przyrost szeregu najważniejszych rodzajów produkcji w ZSRR w ostatnich osmiu latach (stal, surowka, ruda żelaza, ropa naftowa, węgiew, cement, tkaniny wełniane) podkreślił Chruszczow — przewyższa wskaźniki amerykańskie. W ten sposób Związek Radziecki przewyższa USA zarówno pod względem tempa wzrostu, jak i pod względem absolutnego rocznego przyrostu. Liczba uczniów w szkołach wzrosła o 200 tysięcy w ZSRR i USA. Związek Radziecki, w wyniku wykonania planu, pod względem absolutnej produkcji niektórych najważniejszych rodzajów wyrobów przemysłowych przeciętnie USA, a pod względem innych — przybliżył się do obecnego poziomu produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych.

W 1965 r. — oświadczył Chruszczow — globalna produkcja najważniejszych artykułów rolnych oraz produkcja tych artykułów na głowę ludności przekroczy obecny poziom USA. Po wykonaniu planu siedmioletniego będzie potrzebna zapewne pięć lat, aby doścignąć i prześcignąć USA pod względem produkcji przemysłowej na głowę ludności. Do tego czasu, a nie wykluczone, że i wcześniej, Związek Radziecki wysunie się na pierwsze miejsce w świecie zarówno pod względem globalnej produkcji przemysłowej, jak pod względem produkcji na głowę ludności. Będzie to epokowe zwycięstwo socjalizmu w pokolejowym współzawodnictwie z kapitalizmem na arenie międzynarodowej — podkreślił Chruszczow.

Wskazując, że wielkie tempo rozwoju jest ogólną prawidłowością socjalizmu, co potwierdził obecnie doświadczenia wszystkich krajów obzo socjalistycznych, Chruszczow przytoczył liczby i fakty charakterystyczne rozwoju produkcji przemysłowej Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Produkcja przemysłowa w krajach socjalistycznych w 1958 r. — stwierdził mówca — zwiększyła się pięciokrotnie w porównaniu z 1937 r. Niektóre kraje demokracji ludowej wkroczyły w etap zakończenia budowy socjalizmu. Zbliża się czas, kiedy podobnie jak i w krajach socjalistycznych będą one budować społeczeństwo komunistyczne.

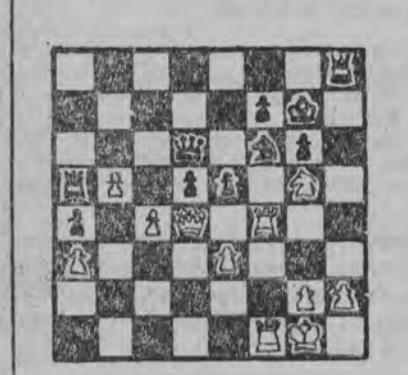
Pod względem produkcji przemysłowej na głowę ludności — kontynuował Chruszczow — światowy system socjalistyczny jako — co już doświadczył światowy system kapitalistyczny. Według obliczeń ekonomistów, w wyniku wykonania i przekroczenia siedmioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR, jak również dzięki szybkiemu tempu rozwoju gospodarki kraje demokracji ludowej, kraje światowego systemu socjalistycznego będą wytwarzać przeszło połowę całej światowej produkcji przemysłowej.

Kraje obzo socjalistycznego mają wszystkie niezbędne warunki po temu, by zdobyły pierwszeństwo w produkcji światowej. Po stronie świat

A. Hildebrand (Szwecja) i nagroda „Tidskrift för Schack” 1956 r.



Białe zaczynają i wygrywają.



Powyższa pozycja powstała w partii Larsen — Reizmann granej na XIII Szachowej Olimpiadzie. Watakac najświetniejszą kontynuacją dla białych!

poetycki KONCERT ŻYCZEN

Redakcja PKŻ otrzymuje co dzień po kilka listów Czytelników z życzeniami i wierszami dla ich najbliższych. To wielkie powodzenie PKŻ bardzo nas cieszy. Wyłania się jednak trudność polegająca na tym, iż — przy ograniczonej ilości miejsca w „Magazynie Tygodnia” — nie jesteśmy w stanie publikować życzeń na bieżąco. Dlatego też przeprowadzamy naszych Drogi Czytelników za pomocą naszego wydawnictwa, że ze względu na ograniczoną ilość miejsca nie możemy drukować wraz z życzeniami utworów poetyckich np. „Ojca zadumionych” czy... „Pana Tadeusza”. A oto nasze dzisiejsze życzenia.

Najserdeczniejsze życzenia szczęścia w życiu i spełnienia najskrytszych marzeń życzenia pani Halince Januick z Białogostku (Dojlidzka 17) — inż. W. Modzelewski, który prosi p. Halinę o przeczytanie pięknego wiersza Wł. Broniewskiego pt.:

SZCZĘŚCIE

Roześmiałam coraz więcej od pewnego wieczoru, że chyba moje szczęście jest zielonego koloru.

Więc niech ta zieleni we mnie roślinie i niech mnie zשאט otoczy drapieżnie, wzbudzając, miłośnie — zieleni, jak twoje oczy.

Niechaj mi będzie życie oceanicznym dnem,

gdzie pływają morskie straszycia o włosach z wodorostów — zielone! zielone niesamowicie! — i gdzie wszędzie jest snem.

Przeczytaj tę bajkę nim uśniesz, jeśli chcesz. Szczęście? — to co dzień dostać jeden uśmiech i zwrócić jeden wiersz.

Panu Adołfowi Porzyckiemu w rocznicę urodzin najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i długich lat życia — przesyła żona Krystyna oraz córki Jadzia i Iwonka. Pani Krystyna prosiła o opublikowanie „Elegii” A. Mickiewicza. Nie możemy tego spełnić ze względu na brak miejsca, za co przepraszamy i prosimy p. Adołfa o przyjęcie w podarunku pięknego wiersza L. Staffa pt.:

KOCHAĆ I TRACIĆ...

Kochać i tracić, pragnąć i żałować, Paść boleśnie i znów się podnosić, Krzyżeć tęsknicie „przezi” i błagać „prować!” — „prować!”

Oto jest życie: nic, a jakże dosyć...

Zbłęgać za jednym klejnotem pustynię, Iść w toń za perłą o cudu urodzie, Ażby po nas zostały jedynie Ślady na piasku i kregi na wodzie



PRZYPOMNIENIE

Miałem słoneczny gościniec I biały, cudny dom... Smutno jest sercu mojemu, Smutno jest moim snom...

I było okno w mym domu Za danych, dobrych lat, Patrzyłem sobie, patrzyłem W daleki, cichy świat...

Może tam byłem dzień jeden, A może cały wiek... Wiem tylko, że kiedyś rano Bieluchny opadł śnieg.

I żniebia, biało, dziecinnie W słońcu się śmiał mój dom! Smutno jest sercu mojemu I dównym, białym snom...

Marianowi Niewiadomskiemu z Łomży z okazji imienin i pierwszej rocznicy owocnej pracy społecznej w radzie narodowej — najserdeczniejsze życzenia zdrowia i powodzenia w pracy — przesyła żona Maria z synkiem, załączając do życzeń fragment pięknego wiersza T. Różewicza pt.:

ODWIEDZIN DZIADKA

Przyjechał do nas ojciec Znowu — mówię — wyciągnij kielski Szorstek zmarł na kość...

Dziadek zaciera ręce coś tam zaczyna o pogodzie „nie trzeba moja duszko nie jestem głodny”

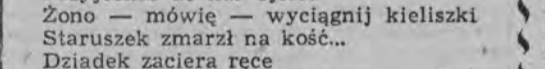
na palcach podchodzi do łóżka w łóżku duża poduszka w długiej poduszce wznak stuk stuk stuk stuk

Jank szare oczki otwiera co tam piszczy może wita... Dziadek siódmy krzyżyk dźwiga nie dźwiga ale wywija tym krzyżykiem jak laszczką mówi

„jakos to taczka żywota powolutku człowiek peha”

Poleń znów w łóżeczko stukta nierzec na ręce wnuka coś tam kruczy

w szare oczko go cabuje dym z kominu pokazuje za oknem...



SKROMNOŚĆ

Panu Anatolow Baturze, wychowawcy klasy Vb i całej Radzie Pedagogicznej Liceum Pedagogicznego w Augustowie — wraz z wyrazami szacunku i serdecznymi podziękowaniami za pracę nad nauczaniem i wychowaniem uczennic i uczniów liceum — wychowawka Irena Bilwin przesyła piękny wiersz K. I. Gałczyńskiego pt.:

SKROMNOŚĆ

Na Poczcie Głównej w Warszawie przysłał list strasznie pomysłowy,

DO NAJLEPSZEGO POETY

Nazwiska ani ulicy nadawca nie podał wcale, więc naradzi się wszyscy, co z fentem tym począć dalej. Żeby nie wyszła gaffa, list ocalał do Staffa. Staff oddał go Tuwimowi, a Tuwim na to tak poył: „To nie ja. A wy się boicie”. I list znów leżał na pocztce. Żeby więc skończyć z kłopotem, kierownik poczty rad nieraż wziął w rękę swe pióro złot i dał do gazet inserat, że „list jest taki i taki, więc się zgłaszacie, chłopaki!”. Taak. I teraz wciąż się ktoś zgłasza, i problem wciąż się rozszerza. I stoi koleśka straszna na długość jak stąd do Zgierza.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Gazeta sportowa

102 - 9 - 535

Boisko na Antoniuku

Swego czasu BKS Jagiellonii stoczą w Białymstoku pierwszy mistrzowski mecz o wiersze do II ligi. Przeciwnikiem naszych piłeczek będzie mistrz okręgu łódzkiego — Budowlani Łódź.

Bokserzy Jagiellonii przygotowują się do tego pojedyńcza starania i wystąpią w najbliższym składzie z Pawlakiem, który stoczy swoją jubileuszową, setną walkę. Wzburzył jest jedynie udział przeciwnego Nasuty.

W niedziele, 1 lutego (godz. 12) bokserzy Jagiellonii stoczą w Białymstoku pierwszy mistrzowski mecz o wiersze do II ligi. Przeciwnikiem naszych piłeczek będzie mistrz okręgu łódzkiego — Budowlani Łódź.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

O II ligę

Pierwszy występ bokserów Jagiellonii

Pracownicy straży pożarnej

zobowiązani do podejmowania

PDT w sezonie zimowym

Nareszcie ciepła bielizna rajstokpi i ra tużki

Ponad 2 tysiące uczestników

w zawodach Walterowskich

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

Pracownicy straży pożarnej

zobowiązani do podejmowania

PDT w sezonie zimowym

Nareszcie ciepła bielizna rajstokpi i ra tużki

Ponad 2 tysiące uczestników

w zawodach Walterowskich

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

Główne trasy — oczyszczone

Jak dowiadujemy się wszystkie drogi o twardzi nawierzchni w województwie zostały wczoraj oczyszczone, a poniedziałkowe zapy na trasie Filipów i Rukaw-Tarków w okolicy Włajsz — usunięta.

Pracownicy straży pożarnej

zobowiązani do podejmowania

PDT w sezonie zimowym

Nareszcie ciepła bielizna rajstokpi i ra tużki

Ponad 2 tysiące uczestników

w zawodach Walterowskich

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy Imię, nazwisko i adres głoszącego

1. 2. 3. 4. 5.

Przypominamy że 31 stycznia

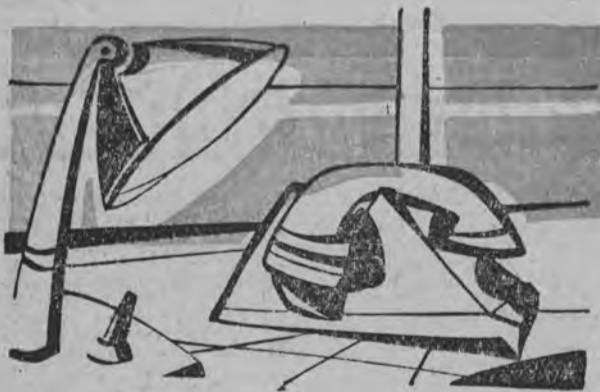
mają termin wysyłania kuponów na Konkurs — Plebiscyt

KRYSTYN T. WAND

DZIWNĄ HISTORIĄ

— Tak bardzo jesteście pod tym względem oblatani? — zapytał zjadliwie.
— Nno... gdy człowiek ma do czynienia z sądami niejedno usłyszy.
Miałem przecież adwokatów, a ci...
Z zacziśniętych warg Zaczka wypłynął nieokreślony dźwięk. Widać było po nim, że jedynie z trudem panuje nad sobą. Sobecki nie odrywał oczu od blankietu protokołu. Nie, krzyk tu nie odniesie żadnego skutku. Wyzwijająca postawa Gollka nie potrafiła go sprowokować. Nie odczuwał złości. Nie odczuwał właściwie żadnych uczuć. Jakby w jakiejś ciepłej kąpiel, której temperatura odbierała nerwom wrażliwość i zdolność reakcji. Tylko ten przeklepty ból głowy.
Sięgnął po papierosa, obejrzał go rozlgnionym wzrokiem i położył na blacie biurka. Nie miał ochoty na zapalenie. Na nic nie miał ochoty. Marnie.
— Odczytać wam wasz rejestr?
— Proszę. Bo może coś przekreślili. Z biurokracją nigdy nic nie wiadomo.
— W roku trzydziestym ósmym — palec Sobeckiego

— Wolałbym o tym nie mówić.
— Dlaczego?
— Nanno... — wahanie sprawiło wrażenie raczej udawanego — ta organizacja nie jest dobrze notowana u władz.
— Aha... powiedzmy. W roku czterdziestym siódmym dwa lata więzienia. Tak samo kradzież i tak samo włamanie. Czyż nie tak? — w dalszym ciągu nie potrafił ułowić spojżenia rozbieganych oczu.
— Ttak... Ale od tego czasu przez przeszło dziesięć lat pracuję uczciwie i ani nawet najmniejszej plamki. Dziesięć lat — powtórzył niemal rzecznym głosem — czyż to nie wystarcza by mi nie przypominać o starych grzechach.
Dziesięć lat — rejestr po roku czterdziestym siódmym nie zawierał żadnej wzmianki. Człowiek, który przez tak długi okres czasu pędzi uczciwe życie nie lubi wspominać o dawnych poknieniach. To zupełnie naturalne. Czy jednak rzeczywiście uczciwie? Rejestr to jeszcze nie wszystko. Błądził spojrzeniem pomiędzy wierszami.
— Wszystko rozpruwanie kas pancernych? — ni to zapytał ni to stwierdził z taką miną jakby to było wypisane wyraźnie w protokole.
— Czego milczycie — nacierał ostro, nie dając czasu na namysł — gadaście Rozpruwaliście kasy?
— Więc cóż z tego? — prawa powieka zadrgała w nerwowym tiku — ośledziłem już za swoje i teraz...
Kapitan przetknął ślinke. A więc tak. Skojarzenie przyszło niespodziewanie, choć w tej sytuacji powinno było się nasunąć samo przez się już dawno. Aby tylko nie wypuścić z palców tej nici. Bo może to była właściwa nit.
— W tej spółdzielni na Solcu, w której pracowaliście również rozpruto kasę i właśnie z tego powodu splajtowała?
Golik drgnął. Twarz jego pobladła. Trwało to jednak niezmiernie krótką chwilę. Niemal natychmiast odzyskał opanowanie.
— Nie miałem z tym nic wspólnego. Dochodzenie zostało umorzone.
— Przeciwno wam?
— Nie... W ogóle. Nie wykryto sprawców więc...



— Gruba przesada. Właściwie...
— Nie wiercie szefowi — Zaczek wymachiwał w podreczeniu rękoma jak wiatrak — to skromność przez niego przemawia. Trzeba było widzieć jak wyciągał z tego typu słówko po słówko.
— Z kogo?
— Golik. Rzecz jasna, że on. To lepszy ptaszek. Od razu zresztą mówiliłem A dziś. No, możecie mi wierzyć na słowo poruczniku, pokazówka jak jasny gwint. Wyśpiewał wszystko Fachowy rozpruwacz kas pancernych i właśnie on te drzwi...
Tomeczek wstał porwwezo.
— Zeznał to? — patrzył szeroko rozwartymi oczyma na kapitana.
— Nic podobnego...
Zaczek jednak nie dawał za wygraną.
— No więc cóż z tego że nie... — gestykulował z rosnącą gwałtownością — do takich rzeczy... Ale jeżeli ktoś przez całe życie nie robił nic innego poza uprawianiem kas, to niby kto mógłby skutecznie tę historię? Cudów nie ma

wędrował powoli po liniach pisma — pół roku więzienia za kradzież z włamaniem.
Pokiwał głową.
— Owszem było coś takiego. Ale kara została mi zawieszona, więc...
— W roku trzydziestym dziewiątym rok więzienia za to samo. Tym razem już bez zawieszenia.
Golik milczał przez chwilę trac podbródek.
— Mielicie taki wyrok? — ponaglił Sobecki.
— Niby tak — teraz dla odmiany wlepił oczy w dywan zaścielaający podłogę — ale czy to może wchodzić w rachubę? Siedziałem może miesiąc i zaraz ewakuacja. Wstał i zaraz do wojska i przelewał krew w obronie ojczyzny — wypiał bohaterstwo pierś — nawet dziwi mnie, że w rejestrze...
— Byliście w wojsku?
— Jakże... Chciałbym tylko mieć tyle pieniędzy ile wtedy szkopów utlukłem. Żeby każdy tak...
— W jakiej formacji?
— Hm... — był jednak zaskoczony pytaniem — czy wtedy kto o takie rzeczy dbał. Luźny oddział samoobrony. Każdy kto był w stanie unieść karabin...
Tomeczek zagwizdał niedowierzająco przez zęby. Nie powiedział jednak nic.
Sobecki również nie wierzył. Zaniechał jednak rozwałkowania tematu. Ostatecznie ta okoliczność nie miała decydującego znaczenia dla sprawy. Chodziło o zupełnie coś innego.
— W roku czterdziestym pierwszym — podjął znowu — następny wyrok za kradzież...
Golik strzepnął niedbale palcami.
— W czasie okupacji...
— Więc cóż z tego? Zostaliście skazani przez sąd polski i przestępstwo nie miało nic wspólnego z polityką.
— A jednak miało. Chodziło o zdobycie pieniędzy dla organizacji podziemnej, której byłem członkiem.
— Jakiej organizacji?
Zapadło przeciągłe milczenie. Sobecki podejrzewał, że usiłuje coś zmyśleć naprędce nie będąc przygotowany na to pytanie.

— Jak widzę sprawa ta interesowała was specjalnie?
— Wcale nie specjalnie. Wszystkich interesowała... Mówiono, że główny księgowy nie odnowił poprzedniego dnia gotówki do kasy... Tak zresztą być naprawdę. No i... Pociągnięto go zresztą za to do odpowiedzialności. Chyba siedział. A myśmy stracili warsztat pracy — to zabrzmiało prawie patetycznie — więc jak miało nie interesować?
Sobecki popatrzył na pancerne drzwi i początkowo ożywienie zgasiło jak płomień zdmuchniętej świecy. Co to wszystko razem dawało? — Możecie odejść — odprawił go zniechęconym ruchem ręki. Dalsze pytania nie przychodziły jakoś na myśl.
Ledwo zniknął za progiem, Zaczek przyskoczył do Sobeckiego.
— Genialne — zawołał z entuzjazmem. — Po prostu genialne.
— Co? — spojrzał na niego z rozlgnieniem.
— To rozpruwanie kas. Jakby wszystko czarne na białym. Poknął haczyk, że proszę siadać. I teraz...
Ktoś zapukał do drzwi i nie czekając na zaproszenie otworzył je z impetem.

— Uff — Tomeczek opadł ciężko na fotel — ależ mi dają szkole. Ganiać jak kot z pecherzem na taki upał!
— Upał? — powtórzył z powątpiewaniem Zaczek. — Dziś?
— No — odsapnął — nie wiem jak komu, ale mnie w każdym razie gorąco. Zwalają na człowieka tyle roboty, że na dobrą sprawę powinien być być jednocześnie w dziesięciu miejscach naraz. To, tamto, trzecie... Cholera — otarł wierzchem dłoni czoło — A co tu u was?
— Ba... — Zaczek przybrał wieloznaczny wyraz twarzy — jednak coś niecoś. Sensacja, że wrzasnął niespodziewanie tak przenikliwym głosem, że obydwa drgnęli — pierwszorzędna bomba.
Tomeczek spojrzał wstając na kapitana.
— Sensacja? Bomba?
Sobecki pokręcił głową.

Sobecki wzruszył ramionami.
— Cóż to. A jeżeli chodzi o te rygle... Odsunął, potem z powrotem... Niby w jaki sposób?
— Oni już miewają rozmaite. Spec przecież.
— Ttak... Jednak ekspert stwierdził kategorycznie, że w tym wypadku jest to absolutnie niemożliwe. Absolutnie — powtórzył z rezygnacją. — A przez taki sek...
— Ekspert. — Zaczek wydał lekceważąco wargi. — Czyż bywają nieomylni eksperci? Jeden orzeka tak, drugi inaczej... Skoro morderca nie mógł wejść przez okno, musiał to zrobić przez drzwi. Innej ewentualności tu nie ma i właśnie Golik...
Tomeczek stał przy drzwiach, oglądając po raz nie wiadomo już który rygle.
— Prawde powiedziawszy nie bardzo widzę jak mógł sobie dać z tym radę — mruknął w zamysleniu — Ale jeżeli spec... To w każdym razie daje podstawę do pewnego domniemania.
Sobecki westchnął.
— Domniemanie. Tylko, że od domniemania do czegoś bardziej konkretnego, daleka droga. Szczególnie w tych okolicznościach.
— Co prawda — pokiwał głową — cholernie daleka — Zanuć cicho — „daleka droga do Tiperary” No cóż — usiadł na poręczu fotela — aby tylko prowadzić do celu — znowu otarł czoło. — Cholernie mi zaschło w gardle od tego wycięgu z czasem.
— Chyba wiesz gdzie jest łazienka.
— Tak Miałem jednak na myśli herbatę. Nic tak nie orzeźwia jak gorąca herbata.
— Jeżeli masz odwagę poprosić tego dragona w spódnicy.
— Nie mam odwagi, ale poproszę. To silniejsze ode mnie. Spotkałem ją na schodach, chyba szła do stołowego.
— A kto ci otworzył drzwi wejściowe?
— Nikt. Były otwarte.
— Do opuszczonej przez załogę fortecy wchodzi każdy kto chce — skonstatował sentencjonalnie Zaczek

(Ciąg dalszy w numerze śródownym)

STANISŁAW JERZY LEC

ŻYCIE JEST FRASZKĄ

CZYTAJĄC KSIĄŻKĘ

Nie przeczytałem jeszcze z tej powieści ówerci, a już bohater książki jest sprawcą stu śmierci. Może jednak Bóg natchnie krwawego potwora, by dźgnął przed zakończeniem samego autora.

NA ODWAŻNEGO

Przed żadną z potęg tego świata jeszcze nie zahałbił się pokłonem. Przed jednym tylko był zamiata — przed bezpośrednim przełożonym!



SOLIDNY INTERES

Sprzedają szczęście niebieskie (z prawem reklamacji) Uczciwy kupiec ma solidny towar. Niejeden klient już umarł od czasu transakcji. Roczek już minął. Nikt nie reklamował

ORYGINAŁ

„Niczego zza obcych płotów!”
Jest jego stałym hasłem.
I dopisał. Jest idota
na podobieństwo własne

PARADOKS

To jedno z moich smutnych zdań z naszej człowieczej matni:
Dlaczego niestety ostatni drań nie jest niestety draniem ostatnim?

O PEWNYCH TENDENCJACH

Znow słyszę znany od młodu faszystów śpiew ponury:
„My chcemy kultury Zachodu”.
A chcą zachodu kultury.

NAGROBEK GŁODOMORA

Tu nie leży nikt,
bo miał kiepski wikt.



BIDSTRUP

Dnia 31 stycznia
upływa

TERMIN OPŁACENIA SKŁADEK
za obowiazkowe ubezpieczenia

Od 1 lutego

BĘDĄ STOSOWANE
odsetki za zwłokę